

JOSEPH MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI
(Paryż)

IN MEMORIAM BEN NADEL (1918–2014)*

W czwartek 11 grudnia 2014 r., w dziewięćdziesiątym szóstym roku życia, zmarł w Huntington, w stanie Nowy Jork, Ben (ściślej: Benjamin Irving) Nadel. Jego odejście pogrążyło w głębokim żalu dwoje dzieci, licznych przyjaciół i wspólnotę naukową, do której należał. Opuścił nas wybitny uczony, powszechnie szanowany kolega, niezawodny przyjaciel, a zarazem wybitny hellenista, nieporównany znawca języka i kultury jidysz, niestrudzony aktywista ruchu robotniczego Bund. Ben Nadel zostawia po sobie wśród tych, którzy go znali i cenili jego prace, żywe wspomnienie człowieka, który łączył w sobie nie tylko wielki potencjał intelektualny, ale również siłę charakteru nieznającego ustępstw i kompromisów.



Ben Nadel, 2008 rok

* Wspomnienie ukazało się w języku francuskim, w nieco odmiennej postaci, w *Dike* 17, 2014, s. 169–172.

Jak u wielu uczonych z Europy Wschodniej, kariera naukowa Nadla toczyła się wyboistym i pełnym przeszkód szlakiem naznaczonym przez dwudziestowieczny totalitaryzm. Urodził się 1 listopada 1918 r. w Piotrogradzie (stolica carskiej Rosji zwała się tak od wybuchu I wojny światowej do momentu, kiedy to stała się Leningradem, by w końcu odzyskać swoje pierwotne miano – Sankt Petersburg). Jeszcze jako dziecko przeniósł się z rodzicami do ich rodzinnego miasta, Wilna. Tam uczył się w gimnazjum, a następnie podjął studia na Uniwersytecie Stefana Batorego, gdzie zdobył magisterium z filologii klasycznej. Rozprawę magisterską poświęcił problematyce udziału wileńskich Żydów w powstaniu styczniowym, który zaowocował zbliżeniem obu narodów. Czas studiów przyniósł pierwsze konfrontacje i wystąpienia w obronie własnych przekonań. Będąc studentem, słuchał wykładów stojąc, co stanowiło formę sprzeciwu wobec antysemitkiej polityki forsowanej na polskich uniwersytetach w latach trzydziestych XX wieku. Konsekwentnie odmawiał zajęcia miejsca w odseparowanej przestrzeni „tylko dla Żydów”.

Po aneksji krajów bałtyckich przez ZSRR w czerwcu 1940 r., Ben Nadel kontynuował studia na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku. Spotkał tam historyka Solomona Jankielewicza Luriego, który na długie lata stał się jego mentorem. Poślubił nawet jego siostrzenicę Mirrę Koprzywę, z którą miał dwoje dzieci – syna Izaaka i córkę Eleanorę. Dalsze studia odbywał w Leningradzkim Oddziale Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR, gdzie w roku 1947 obronił pracę doktorską (zwaną wówczas „kandydacką”), poświęconą aktom wyzwolenia zachowanym w greckich inskrypcjach z Królestwa Bosporańskiego. Zajmą one czołowe miejsce również w dalszej naukowej twórczości Nadla. Na wydanie dyplomu musiał jednak poczekać aż trzy lata. Była to kara za akt odwagi, jakim było okazanie poparcia swojemu mistrzowi, Luriemu, kiedy władze sowieckie oskarżyły go o „kosmopolityzm bez korzeni”. Podobny zarzut skierowano zresztą także przeciw samemu Nadlowi i wielu innym. Oskarżenie o kosmopolityzm stanowiło wówczas podstawowy instrument, przy pomocy którego szkalowano Żydów w Związku Radzieckim w latach 1949–1953.

W tym trudnym okresie, nie zarzucawszy pracy naukowej, Ben Nadel podjął się nauczania łaciny w założonym jeszcze przez cara Pawła I Instytucie Pedagogicznym im. Hercena w Leningradzie. W r. 1957 opuścił jednak z rodziną Związek Radziecki i przeniósł się do Polski. Tu znalazł korzystne warunki do dalszego rozwoju, zwłaszcza po październiku 1956 r., kiedy polityczna odwilż pod rządami Władysława Gomułki wzbudziła w społeczeństwie polskim wiele złudnych nadziei. Nadel wykładał wówczas historię starożytną na uniwersytetach w Gdańsku, Toruniu i Łodzi. Przez lata pracy uniwersyteckiej wykształcił całe pokolenie polskich historyków, wśród których figurują nazwiska znanych uczonych. Zaliczał się do nich między innymi zmarły w 2009 r. Stanisław Mrozek, profesor Uniwersytetu Gdańskiego i autor cenionego w nauce europejskiej dzieła o pracy najmniej w starożytności¹.

¹ S. Mrozek, *Lohnarbeit im klassischen Altertum: ein Beitrag zur Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, Habelt, Bonn 1989.

Za swoje osiągnięcia naukowe Nadel został w r. 1965 odznaczony Krzyżem Zasługi przez Radę Państwa. Niemniej wraz z falą antysemityzmu, jaka nadeszła w r. 1968 i która popchnęła do ucieczki niedobitków Shoah, pojawiły się w jego życiu nowe troski. Oto Uniwersytet Łódzki zawiesił jego nominację na profesora historii. W efekcie Nadel opuścił Polskę i przeniósł się do Francji. Wykładał na uniwersytecie Paris-8 Vincennes. Pierre Lévêque, wybitny hellenista znany w Polsce jako autor książki *Świat grecki*², zaproponował mu stanowisko wykładowcy w Besançon, ale Nadel zdecydował się wyemigrować do Ameryki. Od 1969 r. wykładał na uniwersytetach w Chicago, Northern Illinois i Franconia College, New Hampshire.

W Stanach Zjednoczonych od pracy uniwersyteckiej Ben Nadel przeszedł do dyrekcji archiwum Bundu i został kustoszem zbiorów, które cudem uszły zagłady z rąk hitlerowskiego barbarzyńcy, a następnie zostały ewakuowane za ocean. Znajdują się one obecnie pod zarządem Żydowskiego Instytutu Naukowego (YIVO – Institute for Jewish Research). Instytucja ta powstała w Wilnie jeszcze w r. 1925, a zawędrowała do Nowego Jorku w r. 1940. Jest to prawdziwy skarbiec obfitujący w dokumenty dotyczące nie tylko historii Bundu, ale i europejskich ruchów rewolucyjnych, kultury jidysz i Holokaustu. Nadel pozostawał wiernym strażnikiem tego skarbu do r. 1992. Potem został sekretarzem generalnym Bundu aż do przejścia na emeryturę w r. 2004.

Bogata spuścizna naukowa Bena Nadla objęła dwa główne kierunki: Jidyszland oraz hellenizm. Do pierwszego nurtu należą dwie książki wydane w Warszawie w języku jidysz w latach 1960–1961. Dotyczą one Żydów w Europie wschodniej do roku 1240 oraz najdawniejszego osadnictwa żydowskiego na Wschodzie Europy³. Do tego należy dodać rozliczne artykuły, które zamyka seria siedemnastu notatek o Józefie Flawiuszu ogłoszonych w czasopiśmie „Forverts” w latach 2003–2004. Z dziedziny hellenizmu korpus inskrypcji greckich dotyczących aktów wyzwolenia dokonywanych na terenie Królestwa Bosporańskiego (dziś okolice Cieśniny Kerczeńskiej, która łączy Morze Czarne z Morzem Azowskim), zawdzięcza Nadlowi wiele cennych analiz i komentarzy. Dokumenty te są obecnie dostępne w wydaniu *Corpus inscriptionum Regni Bosporani* (CIRB)⁴. Wyzwalającymi niewolników są w nich najczęściej zhellenizowani Żydzi oraz Grecy funkcjonujący w kręgu kulturowym zbliżonym do judaizmu. Stąd szczególna wartość prac uczonego, któremu historia Greków była równie bliska jak historia Żydów. Fascynacja tymi szczególnymi dokumentami, która zaowocowała obroną pracy doktorskiej, nie opuściła Nadla przez całe życie. Nie tylko ogłaszał artykuły na ten temat, ale i z uwagą śledził literaturę przedmiotu. Nowe prace dotyczące interesującej go tematyki znaj-

² P. Lévêque, *Świat grecki*, przeł. J. Olkiewicz, PWN, Warszawa 1973.

³ *Jidn in mizrach-Ejrope fun di eltste cajtn biz der mongoliszer inwazje 1240*, Jidisz Buch, Warsze 1960; *Di eltste jidische iszuwim in mizrach-Ejrope*, Jidisz Buch, Warsze 1961.

⁴ W. W. Struwe i in., *Corpus inscriptionum Regni Bosporani*, Nauka, Moskwa – Leningrad 1965.

dowały natychmiast jego krytyczną ocenę. Wnikliwe recenzje poświęcił rozprawom Wiktora Gajdukiewicza *Das bosporanische Reich*⁵ i E. Leigh Gibson *The Jewish Manumission Inscriptions of the Bosphorus Kingdom*⁶.

Dokumenty bosporańskie stanowiły wizytówkę Nadla podczas spotkań z historykami judaizmu i hellenizmu. Kiedy we wrześniu 1971 r. założone przez Hansa-Juliusa Wolffa z pomocą Arnalda Biscardiego i moją Stowarzyszenie Historyków Prawa Greckiego i Hellenistycznego zebrało się po raz pierwszy na zamku Rheda w Westfalii (Symposion 1971), Nadel wziął w tym zebraniu aktywny udział, wygłaszając referat na temat początków *manumissio in ecclesia* w świetle manumisji bosporańskich. Spotkaliśmy go znów na siódmym Symposion, w Sienie i Pizie w czerwcu 1988 r., gdzie podzielił się z nami przemyśleniami na temat wyzwoleńców żydowskich w cesarstwie rzymskim. Wśród licznych czasopism naukowych, w których poruszał związaną z bosporańskimi dokumentami tematykę, obok „Meandra”, gdzie w latach sześćdziesiątych opublikował kilka artykułów, poczesne miejsce zajmują również „Archeologia”, „Eos”, „Przegląd Orientalistyczny” i „Rocznik Orientalistyczny”. Ben Nadel, bezkompromisowy uczyony, którego prace stanowią istotny wkład w rozwój nauki o świecie starożytnym, pozostanie w pamięci polskich starożytników.

josephmeleze@noos.fr

ARGUMENTUM

Breviter narratur vita et opera nuper mortui Beniamini Nadel, viri docti, qui inscriptiones regni Bosporani, libros Iosephi Flavii et res gestas Iudaeorum in Europa orientali priscis saeculis viventium diligentissime scrutabatur.

⁵ Rec. V. F. Gaidukevič, *Das bosporanische Reich*, Akademie-Verlag, Berlin 1971, *Revue Historique de Droit Français et Étranger* (RHD) 53, 1975, s. 258–267.

⁶ Rec. E. L. Gibson, *The Jewish Manumission Inscriptions of the Bosphorus Kingdom*, Mohr – Siebeck, Tübingen 1999, RHD 80, 2002, s. 451–463.